

1
Kwestionariusz

4169

4169

Str. Wyszaki Władysław rocznik 1896
kawaler zam. brata Koladyere, gm. Piarki
pow. Wądnowski.

Dnia 17 października zotadem awersowanym
w domu numer N. 19. 2. 9. za pomocą in. ze pras-
wadem w plutonie Krakusa. Po zbadaniu zotadem
zwolniony i przewiezony w domu do dnia 20,
lutego 1940r. Dnia 20 lutego 1940r w raz zotadem
nikami zotadem zabrano w raz z dwiema
miejscami sióstrami, oto Wiktorij i Józefę Wyroc-
kie, brata zai w tym dniu N. 19. 2. 9. zotadem
na przedwór jego domu. Nas zai doprowa-
dzili do stacji. Poi, gdzie zapakowano nas
do wagonów i odjechaliśmy do Baranowicz.
w Baranowiczach trzymano nas przez 5 dni
w wagonach, następnie przewieźli do wago-
nów sowieckich i odjechaliśmy do Brhan-
giełkiej ob. 10. 1. 1940. Później rejon. Jedni trwają
18 dni w wagonie nas było około 80 osób, przez
dobre otrzymywaliśmy co trzy dni po kawałku
chleba, wody nie. Ludzie wypierali zarożo
potrzebę spełni inicy i tym zapakowali do
pierwego stopnia pragnienie. Dnia 28 lutego
1940r przywieźli nas do stacji Sarnowka,
tam nas wywagonowano i rozesłano po poiołku
na jeden poiołek przewiezeli po 500 ludzi
ja, zotadem się na poiołek Małe Tily 26, 17
kwartał. Mierkaliśmy my w barakach z drewna
warunki mierkami okropne do jednej wily
zapakowano z rodzin z dziećmi z żonami
jedenen na drugim siedział. Baraki te

z najdowody się, o lecie. Krzyżowanie
 bardzo małe, czasem rarietki na wodzie i
 to nie zawsze. Praca dzienna trwało to więcej
 godzin. Zaprzeczono sobie, że nie starczyło
 małej, czasem rarietki, tak że kto chciał
 żyć miernie z przedawcą więcej jakis poroco
 przedawcą przy sobie. W tym okresie z naj-
 dowado się 500 ludzi i to różnych Polaków
 o radnikach gazowych, naukowców, naukowców
 lek i innych, z najomi mi zrobili byli:
 Lilewskiego Zofia z Kierowicami dzieci, Wostowska
 Maria z dzieckiem dzieci, Helena Gdubicka
 samotna, te wszystkie wymieniane osoby p.
 wrocily z Boji do Focheranu. Mozyd zycie w
 okresie niedryj polakami ludo bardzo dobre
 solidarnosci i podkardym innym wzgledem
 polski kobiety jak i mężczyźni trzymali się
 w dobrej. Na takim urzeczku był tylko z odry
 roweckiej komendant urzeczku i jeden milicjant.
 Tacy lub więcej wazy przyjezdrali trzech lub
 więcej N.K.W.D. i wygadzali do nas mowy. Mowa
 była następującej treści: Przedewszystkim
 chciano nam przypomnieć o Polsce, mówili, że
 Polscy już nigdy nie będą, radzili nam
 a byliśmy się tam zagospodarowali, pokupi-
 li sobie i tam żyli, na kupno ^{nie} porządkiem
 byli dawac porzeczki. Co zaś do naszej wiary
 to wyznawali i mówili, że Boży niema, nasi
 ludzie organizowali majore naboreństwo to
 oni rozprzedali nie pozwolili się, moollie.
 W tych warunkach przeylimy do dnia
 26 stycznia 1943 r. kiedy to oświadczyli

1944

nam radice, ze jeteriny volni. Nadmienam
 przy tym, ze na tym periodzie z maso pudk.
 Kladubski Wladimir z powodu wyzienienia
 warunki higieniczne okropnie plukhy wry,
 i wretkiego innego robactwa bylo ber. ltki
 pomocy lekarskiej radnej. Po owiadromiu,
 ze jeteriny volni podano nam woznie do
 wiadomosci ze wyjazd moie nastapi wydal
 rozi i to na wozny korb. Z powodu tego
 ze ludzie nie poradzali radnej gotowki,
 wober tego musieli porozai na dal na tym
 ucrastki, skutek byl ten, ze aby nie osadzi
 wydotai, kto so poradzal jeterine ze woiiki
 wrcy musiel spredai aby pomuc i tym
 so mi nie poradzali i w tym sporob do piero
 mogli my wykupic wozony. Pomimo to
 nie mogli my wy odjechaic do piero jedam
 z woznych, ktory poradzal zejzich oddad
 go uaczebnikowi stacji Byriosh do piero
 mogli my odjechaic koleja gdyz przedtem
 os uaczebnik wozonow nam dni mecheis
 pomimo, ze juri tydy ofderone. Po wyjezdzie
 ze trymalis my sie i zyrzedlis my w Duchare

A

Dzie 15 kwietnia 1944 wyjechadem z Duchary
 do Kiermine, celem z gowrenia sie do armii
 Polskiej, jedus z powodu mego stanu zdrowia
 Komirya, nie przyjde mnie gdys bydem
 wandro wyzienionym. W sierpniu 1944 -
 wyjechadem z war z grupa wyzali do Trans
 Dnia 3 wrzenia 1944. W Techaranie
 wstepisem do komisii Polskiej do Komp.
 robotowostowmiej. Wyroski Wladys

1944

nam powieci, że jesteśmy wolni. Nadmieniam
 przy tym, że na tym przedki z masą pudk.
 Hadrebski Włodzimierz z powodu zycienernia
 warunki higieniczne okropnie pluchwy wry,
 i wręczkiego innego robactwa było bez liku
 pomocy lekarskiej iadnej. Po otrzymaniu,
 że jesteśmy wolni padano nam wronier do
 wiadomości, że wyjazd nioie nastąpi wydad
 noji i to na odaruy kwort. Z powodu tego
 że ludzie nie posiadali iadnej gotowki,
 wobec tego musieli prortai nie dal na tym
 ucrastku, skutek byt ten, że aby się osadzić
 wydotai, kto so posiadat pierore ze swoich
 wrcy musiał sprzedai aby pomur i tym
 so mi nie posiadali i w tym sporob do piero
 mogli my wykupit wagony. Pomimo to
 nie mogli my się odjechać do piero jedam
 z narzych, który posiadał rezarich oddat
 go. naczelnikowi stacji Byrierek do piero
 mogli my odjechać koleja, gdyz przedtem
 w naczelnik wagonow nam dai niechiał
 pomimo, że jui bydy ofderone. Po wyjeździe
 ze trymalis my się i sprzedali my w Buchare
 Tabis w kwietniu 1945 wyjechadem z Buchary
 do Kierminie, celem i gowrenia się do armii
 Polskiej, jedus z powodu mego stanu zdrowia
 Komurja, nie przyjeđe mnie gdyż bydem
 bardzo zycienerony. W sierpniu 1945,
 wyjechadem wraz z grupą wyzili do Iranu
 i dnia 3 wrzenia 1945. W Teheranie
 wstepidem do Komisji Polskiej do Komp.
 robotowostowstwiej. Wyroski Władysław

A